

Kaliber 44, Czarny Śląsk (feat. GrubSon, Fokus, I)

Gotowi?

Ja

Uuooooj

Przed wami tuzy rap gry, same tuzy rap gry

A z nami czarny Śląsk

K44 poka

Original rootboy

Uuooooj

Przed wami tuzy rap gry, same tuzy rap gry

A z nami czarny Śląsk

Uuuu

Dawno odchowany z Bogucic bajtel

Między gorolami mam wieżę jak Eiffel

Motywowany by być pochyty

Hanys, płynę tak jak paprocany

Dupny kaliber ma ekipa moja

Więc unikaj go jak patrolu w Żorach

To rap kocura, więc nie leć w ciula

Hulam jak wiatr w Tarnowskich Górach

To hip-hop kultura więc wyciągnij wnioski

Gromadzi ludzi jak stadion Śląski i Park Chorzowski

Wiesz, ten który widać tak dobrze z dachów Kukurydz

I często mrugam ci uwodzicielsko

Bo jesteś piękna jak droga na Bielsko

Mam swą stylówkę na miarę szytą

Jak garniak na studniówkę od Bytom

Śląsk

Tu mamy własny kąt

Tu mamy widzą tylko smog

A wystarczy spojrzeć w głąb

By dostrzec jego piękno

Śląsk

Kocham i szanuję stąd

Elektryzuje wciąż

Od bajtla tu jest mój dom

Mimo że ciulato godom

[Fokus, Rahim]

Klara, hica

Jo sie legna

Na, mosz tyn bit

A jo sie siedna

Ja, już sie zawrzyj, ino beblasz

Beblosz

Co sie ciepiesz ty podciepie

capisz jak fuzekla

Borajstwo

Piznał żeś się w gowa

Ty w dekiel

Mosz ała

Mosz ipi

Tyś blank ogłup

Czekej, chytomy się za robota

Robiemy tyn bigiel

Jo jak flieger lotom, poka

Cztery cztery geburstag abraham

Hajcuje się hasiok

Larmo, rycy ruby chachar

Muza na fol, nie ma gańba

Jak mus to mus

Skończył żeś arbajt, fajrant i szlus

[Yoka]

Halo, tu Yoka
Słowa po polsku
Śląsk więcej wie o mnie, niż ja o Śląsku
Katowice na mojej mapie miastem dla mnie
Naprawdę, każdy tu ma jazdę
Ja leżę na żelazie zardzewiałym jak strupy
Jednym palcem zdrapać i do przodu ruszyć
Czysta karta, nie, nie wracamy na tarczach
Mam jedno życzenie a na niebie spada gwiazda
Moja droga, moja dobra – nasza sprawa
Jak wiesz o co chodzi, pytań nie zadawaj
Spotkamy się zaraz, zobaczysz sama
Na samym dnie, nie wiadomo gdzie na oceanach
Za blisko słońca kręcić się w układzie
Szczere intencje zbliżają nas bardziej
Chodź, spotkajmy się na ziemi obiecanej
Śląsk, nie ma takich jak my, tu tkwi diabeł

Śląsk

Tu mamy własny kąt
Tu mamy widzą tylko smog
A wystarczy spojrzeć w głąb
By dostrzec jego piękno
Śląsk
Kocham i szanuję stąd
Elektryzuje wciąż
Od bajtla tu jest mój dom
Mimo że ciulato godom

[Fokus, Rahim]

Te, chowie
Wiele na wazlu?
Godej
Trocha trudno łodnaleźć się w tym bajzlu
Łobejrz hołdy hajsu
Łoroz kupa szajsu
Jak w haźlu
Klupią Ci w dekel jak młotek po majzlu
Czekej, są tu dupne bloki
Downiej ino familoki
Naplompane puloki
Miękną jak hawerfloki
Straszą bajtli beboki
Jak bombony to szkloki
Poć po gryfne widoki
Zapraszają ślązoki

[Grubson]

Yoka, Dab, Fokus Smok, Epron, Rah I Gruby
Śląsk
Czarny lot, czarny wąż a nie tani koks
Wciąż mocarny jak King-Kong
Nie znam go na tip-top, ale kocham jak hip-hop
Kręcę się tu od lat jak w Rybniku na rondach
W górach spotkać można mnie gdy natury doglądam
W dobrych klubach podczas zarażania energią
I na dwóch kółkach kiedy pędzę leśną ścieżką
A tych tu w brud jak i grub na blokach
Na niektórych mordach wyryta cała historia
Sam zobacz, ziom, ugościmy cię jak króla
Gość w dom – bóg w dom, taka nasza kultura

I choć na świecie tyle pięknych miejsc

Z sentymentem wracam tu, gdzie ukształtował się mój charakter
W moich żyłach płynie polska krew
Z domieszką śląskich cech
Na fundamentach Ha I Pe Ha O Pe

Śląsk
Tu mamy własny kął
Tu mamy widzą tylko smog
A wystarczy spojrzeć w głąb
By dostrzec jego piękno
Śląsk
Kocham i szanuję stąd
Elektryzuje wciąż
Od bajtla tu jest mój dom
Mimo że ciulato godom

Wiesz co to jest kamela?
Co to jest kamela
To jest koń z pukeltaszą